



CO KOŚCIÓŁ MYŚLI
O ŻYDACH I JUDAIZMIE



CO ŻYDZI MYŚLĄ
O KOŚCIELE

Redakcja:
Bogdan Biątek
ks. Paweł Borto

XX Ogólnopolski Dzień Judaizmu

17 stycznia 2017

Kielce

Spis treści

Bogdan Białek, Wstęp	5
„ABC Dnia Judaizmu”, przypominające jego główne zasady	7
Z <i>Katechizmu Kościoła Katolickiego</i>	8
Z deklaracji <i>Nostra aetate</i>	10
Z wypowiedzi Stolicy Apostolskiej	11
Świadectwo Jana Pawła II	15
Świadectwo Benedykta XVI.....	19
Świadectwo Franciszka	24
GŁOSY Z POLSKI	
Apel o upamiętnienie Żydów, naszych współobywateli i sąsiadów	27
Wspólne duchowe dziedzictwo chrześcijan i Żydów	30
List do Rabinów Polskich	36
GŁOSY ŻYDOWSKIE	
DABRU EMET – żydowskie oświadczenie na temat chrześcijan i chrześcijaństwa	38
„Wypełniać Wolę Naszego Ojca w Niebie: w stronę partnerstwa pomiędzy Żydami i chrześcijanami”	43
Odpowiedź Agudat Rabanei Polin na list pasterski Episkopatu Polski	47

Wstęp

Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu w 1997 roku na życzenie św. Jana Pawła II. Tegoroczne obchody są więc jubileuszowe, dwudzieste.

Na datę święta wybrano 17 stycznia – dzień poprzedzający Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. To określa główne przesłanie tej inicjatywy – przypomnienie wiernym Kościoła katolickiego korzeni ich wiary oraz właściwego stosunku do Żydów i judaizmu. Podkreśliśmy jeszcze raz z całą mocą – jest to święto katolickie, nie żydowskie, obejmujące całą wspólnotę Kościoła w Polsce.

Każdego roku ogólnopolskie obchody są organizowane w innej diecezji. Na początku wybierano stolice biskupie, w których była aktywna wspólnota żydowska. Szybko jednak uzmysłowiono sobie, że w gruncie rzeczy w Polsce dialog chrześcijańsko-żydowski jest dialogiem chrześcijańsko-chrześcijańskim, katolicko-katolickim, polsko-polskim. Bo to, co nas, katolików polskich, dzieli, to także ciągłe nieporozumienia i niezrozumienia nauczania Kościoła co do relacji, jakie powinny łączyć katolików, szczególnie Polaków i Żydów. Użyłem słowa „szczególnie”, bo nasza Ojczyzna jest jednym wielkim żydowskim cmentarzem, bo tutaj rozegrała się największa tragedia narodu żydowskiego, co wielokrotnie podkreślali ostatni papieże – Jan Paweł II, Benedykt XVI czy Franciszek. My, polscy katolicy, staliśmy się zatem strażnikami pamięci o tej tragedii, a także strażnikami obecności dzieci Abrahama na naszej ziemi i wśród nas. Byli Żydzi polscy współbudowni-



czymi naszej wspólnej ojczyzny, miast, miasteczek i wsi – kultury i gospodarki, polityki i nauki.

Niniejsza broszurka powstała na życzenie ks. bpa Mieczysława Cisło, do niedawna przewodniczącego Komitetu do spraw Dialogu z Judaizmem Konferencji Episkopatu Polski, wielkiego orędownika dialogu z Żydami w Polsce, za aprobatą księdza biskupa Jana Piotrowskiego, ordynariusza kieleckiego, inicjatora jubileuszowych obchodów w Kielcach. Przedstawiamy w niej podstawowe dokumenty Kościoła, wypowiedzi papieży, a także wypowiedzi i dokumenty środowisk żydowskich. Niech dobrze służy naszej diecezji, katechetom, osobom konsekrowanym i świeckim, którzy chcieliby poznać, co nasz Kościół ma do powiedzenia na temat Żydów i judaizmu.

Dzień Judaizmu odbywa się w Kielcach po raz drugi. Za każdym razem ma szczególne znaczenie – po raz pierwszy w 2006 roku, w którym przypadła 60. rocznica strasznej bratobójczej zbrodni zwanej pogromem kieleckim – o tym zdarzeniu nam nigdy zapomnieć nie wolno. Zwiedzający stałą wystawę poświęconą ofiarom pogromu, mieszczącą się w Instytucie Dialogu i Kultury Spotkania, Prezydent RP Andrzej Duda napisał w księdze pamiątkowej – „(...) z żalem, szacunkiem i czcią pochylał głowę nad wspólną mogiłą i pamięcią Ofiar – pomordowanych obywateli polskich narodowości żydowskiej. Dziękuję wszystkim pielęgnującym tę pamięć dla historii i wychowania przyszłych pokoleń”, zaś wicepremier Piotr Gliński w swoim wpisie zaznaczył: „Pamiętamy i będziemy pamiętać! Nigdy nie pozwolimy, by demony antysemityzmu nas dzieliły i by wykorzystywano je dla zbrodni i zdrady. Dziękuję też za to godne miejsce upamiętnienia.”

Pamiętajmy.

Bogdan Białek
współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów



„ABC Dnia Judaizmu” przypominające jego główne zasady

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu.
2. Przybliżyć nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii.
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów dnia Judaizmu.
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudaistyczny i antysemityczny.
5. Wyjaśniać wiernym tragedię zagłady Żydów.
6. Ukazywać antysemityzm jako grzech (Jan Paweł II).
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich.
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.



Z Katechizmu Kościoła Katolickiego

Izrael jest kapłańskim Ludem Bożym (por. Wj 19,6), tym, który „nosi imię Pana” (Pwt 28,10). Jest to lud tych, „do których przodków Pan Bóg przemawiał”, lub „starszych braci” w wierze Abrahama.

Z Katechizmu Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Warszawa 1994, nr 63



Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna (por. Oz 11,1). Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci (por. Iz 49,14-15). Bóg miłuje swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę (por. Iz 62,4-5); miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności (por. Ez 16; Oz 11), aż do udzielenia najcenniejszego daru: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16).

(KKK nr 219)

Przez proroków Bóg formuje swój lud w nadziei zbawienia, w oczekiwaniu nowego i wiecznego Przymierza przeznaczonego dla wszystkich ludzi (por. Iz 2,2-4). Przymierza, które będzie wypisane w sercach (por. Jr 31, 31-34; Hbr 10, 16). Prorocy głoszą radykalne odkupienie Ludu Bożego, oczyszczenie ze wszystkich jego niewierności (por. Ez 36), zbawienie, które obejmie wszystkie narody (por. Iz 49,5-6; 53,11). O tej nadziei będą świadczyć przede wszyst-

kim ubodzy i pokorni Pana (por. So 2,3). Żywą nadzieję zbawienia Izraela zachowały święte kobiety: Sara, Rebeka, Rachela, Miriam, Debora, Anna, Judyta i Estera. Najdoskonalszą figurą tej nadziei jest Maryja (por. Łk 1,38).

(KKK nr 64)



Z deklaracji *Nostra aetate*

Zgłębiając tajemnicę Kościoła, ten święty Sobór pamięta o więzi, jaką został duchowo złączony lud Nowego Przymierza z potomstwem Abrahama.

Kościół Chrystusowy uznaje bowiem, że początki jego wiary i wybrania, stosownie do zbawczego misterium Boga, znajdują się już u patriarchów, Mojżesza i proroków. Wyznaje, że wszyscy wierzący w Chrystusa, synowie Abrahama w porządku wiary, objęci są powołaniem tego patriarchy, a zbawienie Kościoła mistycznie wyobrażone jest w wyjściu narodu wybranego z ziemi niewoli. (...)

Pomimo że przywódcy Żydów wraz ze swymi zwolennikami usilnie domagali się śmierci Chrystusa, to jednak tym, co wydarzyło się w czasie Jego męki, nie można obciążać ani wszystkich bez różnicy Żydów, którzy wówczas żyli, ani Żydów dzisiejszych. (...)

Nadto, jak Kościół zawsze utrzymywał i nadal utrzymuje, Chrystus podjął dobrowolnie i z niezmierną miłością swoją mękę i śmierć z powodu grzechów wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia..

Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate” nr 4, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Pallotinum Poznań 2002, s. 335-336



Z wypowiedzi Stolicy Apostolskiej

Jezus jest Żydem, jest nim na zawsze; Jego postuga świadomie ogranicza się do „owiec”, które poginęły z domu Izraela (Mt 15,24). Jezus jest człowiekiem swoich czasów i swego środowiska żydowsko-palestyńskiego z I wieku, dzielił jego radości i nadzieje. (...) Nie ma żadnej wątpliwości, że chciał On podporządkować się Prawu, że był obrzezany i ofiarowany w Świątyni jak każdy inny Żyd jego czasów (por. Łk 2,21-22, 24) i że został wychowany do zachowania przepisów Prawa. Polecał szanować Prawo (Mt 5,17-20) i być mu posłusznym (por. Mt 8,4). Rytm jego życia nadają od dzieciństwa pielgrzymki z okazji wielkich świąt (por. Łk 2,41-52; J 2,13; 7, 10 itp.). Często podkreślano znaczenie, w Ewangelii św. Jana, cyklu świąt żydowskich. (Dopisek na marginesie: Uczestniczył w żydowskim życiu religijnym swego czasu – w dzieciństwie i w działalności publicznej). Trzeba również zauważyć, że Jezus często naucza w synagogach (por. Mt 4,23; 9,35; Łk 4,15-20 itp.) i w świątyni (por. J 18,20 itp.), do której uczęszczał, tak jak czynili to Jego uczniowie, również po zmartwychwstaniu (por. np. Dz 2,46; 3,1, 21, 26), Chciał On włączyć w kontekst synagogi ogłoszenie swego majestatu (por. Łk 4,16-21). Przede wszystkim jednak chciał zrealizować najwyższy akt złożenia w darze samego siebie w ramach domowej liturgii Paschy lub przynajmniej w ramach świąt paschalnych (por. Mk 14,1, 12; J 18,28). To zaś pozwala lepiej zrozumieć charakter „pamiętkowy” Eucharystii. (Dopisek na marginesie: Złożył siebie w ofierze w ra-



mach żydowskich świąt paschalnych). Tak Syn Boży wcielił się w naród i w rodzinę ludzką (por. Ga 4,4; Rz 9,5). W niczym to nie umniejsza, a raczej wręcz przeciwnie, faktu, że narodził się dla wszystkich ludzi (wokół Jego kołyski zbierają się żydowscy pasterze i pogańscy mędrcy: Łk 2,8-10; Mt 2,1-12) i że umarł za wszystkich (u stóp krzyża znowu znajdują się Żydzi, wśród których są Maryja i Jan: J 19,25-27, oraz poganie, na przykład setnik: Mt 15,39). W ten więc sposób uczynił, w swym ciele, z dwóch narodów tylko jeden naród (por. Ef 2,14-17). (...) Jego stosunki z faryzeuszami nie były ani całkowicie, ani zawsze polemiczne, jak ukazują to liczne przykłady, a wśród nich następujące: to faryzeusze są chwaleni jako „uczeni w Piśmie” (Mk 12,34); to faryzeusze ostrzegają Jezusa o niebezpieczeństwie, które Mu grozi (Łk 13,31); Jezus jada razem z faryzeuszami (Łk 7,36; 14,1). (Dopisek na marginesie: Z faryzeuszami nie tylko polemizował). Jezus podziela wraz z większością Żydów palestyńskich tego okresu niektóre poglądy faryzeuszy: zmartwychwstanie ciał, formy pobożności: jałmużnę, modlitwę i post (por. Mt 6,1-18), liturgiczny obyczaj zwracania się do Boga jako do Ojca; pierwszeństwo przykazania miłości Boga i bliźniego (por. Mk 12,28-34). To samo powiedzieć można o Pawle (por. np. Dz 23,8), który zawsze uważał za powód do chluby swą przynależność do grupy faryzeuszy (por. tamże: 23,6; 26,5; Flp 3,5). (Dopisek na marginesie: Podzielał z nimi niektóre poglądy). Zarówno Paweł, jak i sam Jezus stosowali metody lektury i interpretacji Pisma oraz metody nauczania uczniów, które były powszechne wśród faryzeuszy ich epoki. Widać to na przykład w stosowaniu przypowieści w posłudze Jezusa lub w metodzie używanej przez Jezusa i przez Pawła, polegającej na posługiwaniu się cytatem z Biblii dla uzasadnienia własnej konkluzji. (Dopisek na marginesie: Stosował ich metody lektury i interpretacji Pisma).



Trzeba też zauważyć, że faryzeusze nie są wymienieni w relacjach dotyczących Męki. Gamaliel (por. Dz 5,34-39) broni apostołów na zebraniu Sanhedrynu. Przedstawianie faryzeuszy wyłącznie w sposób negatywny zawiera ryzyko niedokładności i niesprawiedliwości (por. Wskazówki i sugestie, nota: ASS, rozdz. 1, s. 76). Choć w Ewangeliach i innych częściach Nowego Testamentu widać wszelkiego rodzaju wzmianki im nieprzychylnie, trzeba je odczytywać w kontekście ruchu złożonego i zróżnicowanego. Krytyk wysuwanych pod adresem różnych typów faryzeuszy nie brak zresztą w źródłach rabinackich (por. Talmud Babiloński, Traktat Sotah, 22b, itp.). „Faryzeizm” w pejoratywnym znaczeniu tego słowa może szerzyć się w każdej religii. Można także podkreślić, że surowość Jezusa wobec faryzeuszy wynika z faktu, iż jest on bliższy im niż innym grupom żydowskim sobie współczesnym (por. tamże, nr 7). (Dopisek na marginesie: Potrzeba rewizji chrześcijańskiego spojrzenia na faryzeuszy. „Faryzeizm” zagraża każdej religii). Wszystko to powinno pomóc w lepszym zrozumieniu twierdzenia św. Pawła (Rz 11,16n) o „korzeniu” i „gałęziach”. Kościół i chrześcijaństwo, choć całkowicie nowe, mają swe źródło w środowisku żydowskim z I wieku i jeszcze głębiej, w „Bożym planie” (*Nostra aetate*, 4), realizowanym poprzez Patriarchów, Mojżesza i Proroków (tamże) aż do spełnienia w Chrystusie Jezusie.

Z rozdz. 3 dokumentu Stolicy Apostolskiej *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień*. Cyt. za: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, oprac. ks. Waldemar Chrostowski, ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1990, s. 66-69 .



Trwanie Izraela (tam, gdzie tyle starożytnych narodów znikło bez śladu) jest faktem historycznym i znakiem, który należy interpretować w ramach planu Bożego. Trzeba w każdym razie odejść od tradycyjnej koncepcji narodu ukaranego, zachowanego jako żyjący argument dla apologetyki chrześcijańskiej. On pozostaje narodem wybranym, „dobrą oliwką”, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów.

Z rozdz. 6. Cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 7.

Dla Żydów i chrześcijan Biblia stanowi samą treść liturgii: poprzez głoszenie Słowa Bożego, odpowiedź na to słowo, modlitwę uwielbienia i wstawiennictwa za żywych i zmarłych, uciekanie się do miłosierdzia Bożego. Liturgia Słowa, w swej specyficznej strukturze, ma źródło w judaizmie.

Z rozdz. 5. Cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 71.



Świadectwo Jana Pawła II

Jako arcybiskup Krakowa często przystawałem pod murem śmierci w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau i chodziłem wśród krematoriów Brzezinki. Zawsze zadawałem sobie pytanie: Gdzie leżą granice nienawiści – granice unicestwiania ludzi przez ludzi – granice okrucieństwa?

Przychodzę więc i klękam na tej Golgocie naszych czasów, na tych mogiłach w ogromnej mierze bezimiennych, jak gigantyczny Grób Nieznanego Żołnierza. Klękam przy wszystkich po kolei tablicach Brzezinki, na których napisane jest wspomnienie ofiar Oświęcimia (...). Zatrzymam się wraz z wami, drodzy uczestnicy tego spotkania, na chwilę przy tablicy z napisem hebrajskim. Napis ten przywołuje wspomnienie narodu, którego synów i córki przeznaczono na całkowitą eksterminację. Naród ten początek swój bierze od Abrahama, który jest „ojcem wiary naszej” (por. Rz 4,12), jak się wyraził Paweł z Tarsu. Ten to naród, który otrzymał od Boga Jahwe przykazanie „Nie zabijaj!”, w szczególnej mierze doświadczył na sobie zabijania.

Wobec tej tablicy nie wolno nikomu przejść obojętnie!

Z orędzia telewizyjnego do narodu niemieckiego, przed pielgrzymką apostolską do RFN, 25 kwietnia 1987 roku, oraz z homilii podczas mszy św. na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 183.



Najszczególniejszy – wśród wszystkich religii poza chrześcijańskich – jest stosunek Kościoła do wyznawców Starego Przymierza, spadkobierców patriarchów i proroków Izraela. Sobór przypomina o „więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama” (*Nostra aetate*, 4). Całe to dziedzictwo duchowe, wspólne chrześcijanom i Żydom, stanowi jakby organiczną podstawę wzajemnego odniesienia, chociaż większość synów Izraela „nie przyjęła Ewangelii”. Kościół jednakże (wspólnie z Prorokami i Apostołem Pawłem) oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym „wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i służyły Mu ramieniem jednym” (So 3,9).



Z przemówienia Jana Pawła II na audiencji generalnej 5 czerwca 1985 roku, „L'Osservatore Romano” 1985, nr 6/7, s. 9.

Szacunek nie oznacza oddalenia, nie jest też równoznaczny z obojętnością. Przeciwnie, szacunek, o którym mówimy, opiera się na niezgłębionej duchowej więzi (por. *Nostra aetate*, 4), która zbliża nas ku sobie, w Abrahamie i po Abrahamie w Bogu, który wybrał Izrael i wywiódł Kościół z Izraela.

Z przemówienia Jana Pawła II do przedstawicieli Ligi Przeciw Znieśławianiu B'nai B'rith, Watykan, 22 marca 1984 roku; cyt. za *Żydz i judaizm...*, s. 33.

Jezus z Nazaretu jest członkiem wielkiej rodziny ludzkiej poprzez naród, do którego bezpośrednio przynależy. Jest synem Izraela, wybranego przez Boga ludu Starego Przymierza. Jezus rodzi się pośród tego ludu, wzrasta w jego kulturze i religii. Jest prawdziwym Izraelitą, myśli i mówi po aramejsku, według ówczesnych zasad pojęciowym i lin-

gwistycznych, zachowuje zwyczaje i obyczaje swego środowiska. Jako Izraelita jest dziedzicem Starego Przymierza i dziedzictwu temu dochowuje wierności.

(cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 181)

W tej nadrzędnej perspektywie zdajemy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za krzyżową śmierć Chrystusa z powodu grzechów – wszyscy w takiej mierze, w jakiej przez swoje grzechy staliśmy się przyczyną Jego śmierci jako przebłagalnej ofiary za grzechy.

Z katechezy Jana Pawła II podczas audyencji generalnej, Watykan, 28 września 1988 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 224.

Godzi się na początku tego spotkania odwołać się do naszej wiary w Jedyne Boga, który wybrał Abrahama, Izaaka i Jakuba, i który zawarł z nimi Przymierze wiecznej miłości, nigdy odtąd nie zerwane (por. Rdz 17,7; Rz 11,29). Przeciwnie, zostało ono potwierdzone przez ofiarowanie Mojżeszowi daru Tory i otwarte przez Proroków na nadzieję wiecznego odkupienia oraz powszechne zobowiązanie do sprawiedliwości i pokoju. Narodowi żydowskiemu, Kościołowi i wszystkim wyznawcom Miłosiernego Boga, którego w modlitwach żydowskich wzywa się imieniem Av ha-Rachamim, nietrudno w tym podstawowym Przymierzu z patriarchami dostrzec zasadniczy punkt wyjścia do nawiązania dialogu i głoszenia w świecie wspólnego świadectwa wiary.

Z przemówienia Jana Pawła II do przedstawicieli organizacji żydowskich, Miami, 11 września 1987 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 205-206.



Wgłębiając się we własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa więź łączącą go z judaizmem (*Nostra aetate*, 4). Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i – można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi.

Z przemówienia Jana Pawła II w Synagodze Większej, Rzym, 13 kwietnia 1986 roku; cyt. za *Żydzi i judaizm...*, s. 165.

Spotkania z przedstawicielami wspólnot żydowskich stanowią stały element moich podróży apostołskich. Fakt ten posiada swoją wymowę, podkreśla bowiem jedyną w swoim rodzaju wspólnotę wiary, jaka łączy synów Abrahama, wyznawców religii Mojżesza i proroków, z tymi, którzy również wyznają Abrahama swoim „ojcem w wierze” (Io. 8,39) i przyjmują w Chrystusie, „Synu Abrahama i Synu Dawida” (Matth. 1,1), także całą przebogatą spuściznę Mojżesza i proroków.

Spotkanie z Żydami na polskiej ziemi ma jednak każdorazowo szczególne znaczenie. Dziś pragnę się odwołać do tego wszystkiego, co wypowiedziałem już w czasie poprzednich spotkań na ten temat, a co dyktuje mi moja wiara i serce. Zbiega się w tym niejako wspaniała i zarazem tragiczna przeszłość prawie tysiącletniej wspólnoty historii na polskiej ziemi, odpowiedzialność wyznawców Jedynego Boga za dziś i nadzieja na przyszłość, zmierzająca do przemiany świata przez odrodzenie i odnowę człowieka otwartego w równym stopniu na głos Boga i potrzeby bliźniego.

Jan Paweł II, 9 czerwca 1991 r. Podróż do Polski, Spotkanie w Warszawie z przedstawicielami wspólnot żydowskich.



Świadectwo Benedykta XVI

Prawie 24 lata temu przyszedł do was po raz pierwszy, jako chrześcijanin i jako papież, mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II. Chciał on wnieść decydujący wkład w umocnienie dobrych stosunków między naszymi wspólnotami, by można było przewyciężyć wszelkie nieporozumienia i uprzedzenia. Ta wizyta stanowi kolejny krok na tej drodze, by potwierdzić ten wybór i go umocnić. Z serdecznymi uczuciami staję pośród was, by wyrazić wam szacunek i przywiązanie, jakie biskup i Kościół Rzymu oraz cały Kościół katolicki żywią do tej wspólnoty i rozsianych po świecie wspólnot żydowskich.



2. Nauczanie Soboru Watykańskiego II stanowiło dla katolików stały punkt odniesienia w kształtowaniu nastawienia do narodu żydowskiego i w stosunkach z nim — był to nowy i znamienity etap. Sobór dał decydujący bodziec do tego, by z zaangażowaniem i w sposób nieodwołalny wejść na drogę dialogu, braterstwa i przyjaźni; proces ten umocnił się i rozszerzył podczas ostatnich 40 lat dzięki ważnym i znaczącym wydarzeniom i gestom, z których pragnę jeszcze raz przypomnieć historyczną wizytę w tym miejscu mojego czcigodnego poprzednika 13 kwietnia 1986 roku, jego liczne spotkania z przywódcami żydowskimi, także podczas zagranicznych podróży apostolskich, jubileuszową pielgrzymkę do Ziemi Świętej w 2000 roku, dokumenty Stolicy Apostolskiej, które po deklaracji *Nostra aetate* dostarczyły cennych wskazań, by ułatwić pozytywny rozwój stosunków między katolikami i Żydami. Również

ja w latach mojego pontyfikatu starałem się okazywać, że naród Przymierza jest mi bliski i drogi. Wciąż żyją w moim sercu wspomnienia wszystkich momentów pielgrzymki, którą z radością odbyłem do Ziemi Świętej w maju ubiegłego roku, jak również liczne spotkania ze wspólnotami i organizacjami żydowskimi, zwłaszcza wizyty w synagogach w Kolonii i Nowym Jorku.

Kościół wyraził też ubolewanie z powodu błędów swoich synów i córek i prosił o przebaczenie tego wszystkiego, co w jakiś sposób mogło ułatwić rozprzestrzenienie się plagi antysemityzmu i antyjudaizmu (por. Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksje nad Shoah*, 16 marca 1998 r.). Oby te rany mogły się zablźnić na zawsze! Pamiętam słowa głębokiej modlitwy Papieża Jana Pawła II przy ścianie świątyni jerozolimskiej, prawdziwe i szczere, wciąż rozbrzmiewające w głębi naszego serca: „Boże naszych ojców, który wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby Twoje Imię zostało zaniesione narodom: bolejemy głęboko nad postępowaniem tych, którzy w ciągu dziejów przysporzyli cierpień tym Twoim synom, a prosząc Cię o przebaczenie, pragniemy tworzyć trwałą więź prawdziwego braterstwa z Narodem Przymierza”. (...)

Nasza duchowa bliskość i braterstwo znajdują w świętej Biblii — po hebrajsku *Sifre Qodesh* lub „Księgi Świątości” — najtrwalszy i stały fundament, który ukazuje nam zawsze nasze wspólne korzenie, dzieje i bogatą spuściznę duchową, jaką dzielimy. Zgłębiając swoją tajemnicę, Kościół, lud Boży Nowego Przymierza, odkrywa głęboką więź z Żydami, których Pan wybrał przed wszystkimi, aby przyjęli Jego słowa (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 839). „W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara ży-



dowska jest już odpowiedzią na Objawienie Boże w Starym Przymierzu. To do narodu żydowskiego «należą przybrane synostwo i chwała, przymierze i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała» (Rz 9,4-5), ponieważ «dar łaski i wezwania Boże są nieodwołalne» (Rz 11,29)” (tamże).

Wspólne dziedzictwo oparte na Prawie i Prorokach, może mieć liczne implikacje. Chciałbym wspomnieć niektóre z nich: przede wszystkim solidarność łącząca Kościół z narodem żydowskim „już na poziomie tożsamości” duchowej, dzięki której chrześcijanie mogą krzewić „odnowiony szacunek dla żydowskiej interpretacji Starego Testamentu” (por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, 2001, ss. 12 i 55); wydatnianie Dekalogu jako wspólne przesłanie o niezmiennej wartości etycznej dla Izraela, Kościoła, niewierzących i całej ludzkości; zaangażowanie na rzecz przygotowania lub urzeczywistnienia Królestwa Najwyższego przez „troskę o stworzenie”, powierzone przez Boga człowiekowi, aby je odpowiedzialnie uprawiał i go strzegł (por. Rdz 2,15).

6. W szczególności Dekalog – «Dziesięć Słów» lub Dziesięć Przykazań (por. Wj 20,1-17; Pwt 5,1-21) – zawarty w Mojżeszowej Torze, światło etyki, nadziei i dialogu, gwiazda polarna wiary i moralności ludu Bożego, oświeca także chrześcijan i przewodzi im w drodze. Stanowi on źródło światła i normę życia w sprawiedliwości i miłości, „wielki kodeks” etyczny dla całej ludzkości. „Dziesięć Słów” rzuca światło na dobro i zło, na prawdę i fałsz, na sprawiedliwość i niesprawiedliwość, również w zgodzie z kryterium prawego sumienia każdego człowieka. Sam



Jezus powtórzył to wielokrotnie, podkreślając, że konieczne jest rzeczywiste stosowanie się do Przykazań: «Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania» (Mt 19,17). W tej perspektywie pola współpracy i świadectwa są liczne. Chciałbym wymienić trzy spośród nich, szczególnie ważne w naszych czasach.

„Dziesięć Słów” każe uznać jedyne Pana i nie ulegać pokusie tworzenia sobie innych bożków, złotych cielców. W naszym świecie wielu ludzi nie zna Boga i uważa, że jest On zbyteczny, że nie ma wpływu na życie; w ten sposób zostali sfabrykowani inni i nowi bogowie, przed którymi człowiek chyli czoło. Rozbudzenie w naszym społeczeństwie wrażliwości na wymiar transcendentny, świadczenie o jedynym Bogu to cenna posługa, w którą Żydzi i chrześcijanie mogą i powinni wspólnie się angażować.

„Dziesięć Słów” nakazuje szanować życie i bronić go przed wszelką niesprawiedliwością i nadużyciem, uznaje bowiem wartość każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Jakże często w każdym zakątku ziemi, bliskim lub dalekim, wciąż jeszcze deptane są godność, wolność i prawa człowieka! Wspólne świadectwo o najwyższej wartości życia, przeciwstawiane wszelkim formom egoizmu, stanowi ważny wkład w budowę świata, w którym zapanują sprawiedliwość i pokój, „szalom” oczekiwany przez prawodawców, proroków i mędrców Izraela.

„Dziesięć Słów” nakazuje ochronę i umacnianie świętości rodziny, w której osobiste i odwzajemnione, wierne i definitywne «tak» wypowiedziane przez mężczyznę i kobietę otwiera perspektywę przyszłości, prawdziwego człowieczeństwa każdego z nich, i jednocześnie otwiera na dar nowego życia. Dawanie świadectwa, że rodzina wciąż



jest podstawową komórką społeczeństwa oraz pierwszym środowiskiem, w którym człowiek uczy się cnót i w nich zaprawia, stanowi cenną posługę, poprzez którą można się przyczynić do budowania świata o bardziej ludzkim obliczu. (...)

Znaczna część duchowego dziedzictwa chrześcijan i Żydów jest wspólna, modlą się oni do tego samego Pana, mają te same korzenie, ale często wzajemnie się nie znają. W odpowiedzi na Boże powołanie musimy zabiegać o to, by zawsze było miejsce na dialog, wzajemny szacunek, pogłębianie przyjaźni, wspólne świadectwo w obliczu wyzwań naszych czasów, które wzywają nas do współpracy dla dobra ludzkości w tym świecie, stworzonym przez Boga, wszechmogącego i miłosiernego.

Benedykt XVI, 17 stycznia 2010 roku, wizyta w synagodze w Rzymie.



Świadectwo Franciszka

Szczególnie poruszającym momentem mojego pobytu w waszym kraju będzie wizyta w Instytucie Yad Vashem, dla upamiętnienia sześciu milionów Żydów, ofiar Szoah, tragedii, która pozostaje niejako symbolem tego, jak daleko może posunąć się niegodziwość człowieka, gdy – podsycana błędnymi ideologiami – zapomina o fundamentalnej godności każdej osoby, zasługującej na absolutny szacunek bez względu na to, do jakiego należy narodu i jaką wiarę wyznaje. Proszę Boga, by nigdy więcej nie doszło do podobnej zbrodni, której ofiarami byli przede wszystkim Żydzi, ale także chrześcijanie i inni. Pamiętając zawsze o przeszłości, propagujmy edukację, w której wykluczenie i konflikt ustąpią miejsca integracji i spotkaniu, gdzie nie będzie miejsca dla antysemityzmu w żadnej formie, ani na żadne przejawy wrogości, dyskryminacji czy nietolerancji wobec osób i narodów.

Papież Franciszek, 25 maja 2014 roku podczas ceremonii powitania na lotnisku w Tel Awiwie

Jestem przekonany, że w istocie to, co wydarzyło się w ciągu ostatnich dekad w stosunkach między Żydami a katolikami jest autentycznym darem Bożym, jednym z cudów, jakich On dokonał, za które powinniśmy błogosławić Jego imię: „Chwalcie Pana nad panami, bo Jego łaska na wieki. On sam cudów wielkich dokonał, bo Jego łaska na wieki”

(Ps 136,3-4). Darem od Boga, który jednak nie mógłby się objawić bez zaangażowania wielu osób odważnych i wielkodusznych, zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Szczególnie chciałbym wspomnieć tu o znaczeniu dialogu pomiędzy Wielkim Rabinatem Izraela a Komisją Stolicy Apostolskiej ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem. Dialog ten, zainspirowany wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Ziemi Świętej, rozpoczął się w 2002 roku i trwa już dwanaście lat. Podoba mi się myśl – nawiązująca do bar micwy w tradycji żydowskiej – że jest on bliski wieku dojrzałego: ufam, że będzie on trwał nadal i będzie miał przed sobą świetlaną przyszłość.

Nie chodzi jedynie o nawiązanie na poziomie ludzkim relacji wzajemnego szacunku: jesteśmy wezwani jako chrześcijanie i jako Żydzi do postawienia sobie w głębi serca pytania o duchowe znaczenie łączącej nas więzi. Jest to więź, która pochodzi od Boga, przekraczająca naszą wolę i która pozostaje nienaruszona, mimo wszelkich trudności w kontaktach, jakich niestety doświadczyliśmy w historii.

Papież Franciszek, 26 maja 2014 roku, wizyta u dwóch Wielkich Rabinów Izraela



Pyta mnie pan również, na zakończenie swojego pierwszego artykułu, co można powiedzieć braciom Żydom na temat obietnicy, którą uczynił im Bóg: czy okazała się ona całkiem zwodnicza? Jest to – proszę mi wierzyć – pytanie, które ma dla nas, chrześcijan, radykalne znaczenie, ponieważ z pomocą Boga, przede wszystkim poczynając od Soboru Watykańskiego II, odkryliśmy na nowo, że naród żydowski jest dla nas wciąż świętym korzeniem, z którego wyrósł Jezus. Ja również, w przyjaźni z braćmi Żydami, którą przez te wszystkie lata pielęgnowałem w Argentynie, wielokrot-

nie zadawałem pytania Bogu w modlitwie, zwłaszcza wtedy, gdy na myśl i pamięć nasuwały się straszliwe doświadczenia Szoah. Mogę panu powiedzieć, podobnie jak Paweł Apostoł, że Bóg nigdy nie przestał być wierny przymierzu zawartemu z Izraelem i że pośród straszliwych prób tych stuleci Żydzi zachowali swoją wiarę w Boga. I za to nigdy nie będziemy im wystarczająco wdzięczni jako Kościół, ale także jako ludzkość. Oni też, właśnie trwając w wierze w Boga Przymierza, przypominają wszystkim, również nam, chrześcijanom, fakt, że jako pielgrzymi wciąż oczekujemy na powrót Pana, toteż zawsze musimy być na Niego otwarci i nigdy nie możemy kryć się za tym, co już osiągnęliśmy.



Papież Franciszek, 11 września 2013 roku, list do Eugenio Scalfariego opublikowany na łamach „La Repubblica”

Apel o upamiętnienie Żydów, naszych współobywateli i sąsiadów

Polska przez niemal 1000 lat była ziemią gościnną dla Żydów, usuwanych z wielu krajów europejskich. Mogli tu znaleźć nie tylko azyl i opiekę władzy królewskiej, ale i warunki do praktykowania własnej religii, rozwijania kultury, nauki i obyczajów. Historia Żydów polskich jest nieodłączną częścią dziedzictwa Rzeczypospolitej, która była wspólnym domem dla przedstawicieli różnych wyznań, religii i narodów. Przez wiele stuleci poprzedzających Szoah (Zagładę) jej tereny były najważniejszym ośrodkiem życia Żydów na świecie, jak i dynamicznym ośrodkiem żydowskiej twórczości duchowej i teologicznej. Tworzyli tu znamienite dzieła, a judaizm rozwijał się w sposób wolny. Istotnym elementem pejzażu polskich miast – obok katedr, uniwersytetów i klasztorów – były synagogi, szkoły, sklepy i cmentarze żydowskie. W polskim wojsku posługę duszpasterską pełnili także rabini. Wielu Żydów – obywateli Rzeczypospolitej oddało życie w obronie wspólnej ojczyzny. Współistnienie Polaków i Żydów nie zawsze było łatwe, bywało naznaczone nieufnością, oskarżeniami i konfliktami, ale tworzyło niepowtarzalną kulturę i duchowy klimat tej części Europy.

Tragiczne wydarzenia historii sprawiły, że przestrzeń żydowska w Polsce już niemal nie istnieje. Mimo że uległa Zagładzie podczas II wojny światowej, to jest ważnym składnikiem i żydowskiej, i polskiej pamięci. Ta wspólna



pamięć niechaj będzie wezwaniem do troski o zapomniane ślady polsko-żydowskiej przeszłości. Niech ich upamiętnienie stanie się pokłosiem tegorocznego Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Tym bardziej, że jego obchody rozpoczęła wspólna modlitwa chrześcijan i Żydów, dzieci jednego Boga, w miejscu największej zagłady Żydów w historii, na terenie obozu Auschwitz-Birkenau.

Często nie zdajemy sobie już sprawy, że w bliskiej okolicy, na sąsiednich ulicach przez wieki mieszkali, pracowali i tworzyli Żydzi, nasi starsi bracia w wierze, sąsiedzi i współobywatele. Dobrze oddaje to otwarta niedawno stała wystawa w Muzeum Historii Żydów Polski. Naszym obowiązkiem jako chrześcijan jest troska o ocalenie pamięci o nich i przekazanie tej pamięci dzieciom i wnukom.



Apelujemy do kapłanów o wyjście z inicjatywą upamiętnienia społeczności żydowskiej w tych miejscowościach, gdzie ona zamieszkiwała, a do wiernych i władz lokalnych o pomoc w tym dziele. Nie wzruszajmy obojętnie ramionami, mówiąc: „To nie nasza sprawa”. Jest to obowiązek sumienia! Być może dawna synagoga, cmentarz żydowski czy mogiły ofiar Holokaustu nie poszły całkiem w niepamięć i da się coś zrobić na rzecz ich odnowy. Nie pozwólmy zniknąć z powierzchni ziemi tym znakom życia i wiary. A może da się ustalić nazwiska naszych dawnych żydowskich współobywateli? A jeśli materialnych śladów już nie ma, to znakiem pamięci niechaj będzie tablica czy pomnik, informujący o żyjącej tu wspólnocie żydowskiej. Będzie to także istotny gest wobec współczesnej społeczności żydowskiej, która choć niewielka, to w Polsce dynamicznie się rozwija jako część pluralistycznego społeczeństwa.

Odważmy się podjąć tę szlachetną inicjatywę, a pomocą niech będzie hasło tegorocznego XVIII Dnia Judaizmu: „Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał i uwolnił od wszelkiej trwogi” (Ps 34,5). Podejmijmy ją w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II i kolejnych papieży wraz ze świętym Janem Pawłem II, który od początku swego pontyfikatu wskazywał na wzajemną modlitwę i wzajemną troskę chrześcijan i Żydów jako na właściwe sposoby odbudowywania zapomnianego braterstwa.

Komitet ds. Dialogu z Judaizmem
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa 15 stycznia 2015 roku



Wspólne duchowe dziedzictwo chrześcijan i Żydów

List pasterski Episkopatu Polski z okazji 50. rocznicy *Nostra aetate*

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

50 lat temu – w dniu 28 października 1965 roku – Sobór Watykański II ogłosił deklarację *Nostra aetate* o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich. Badając znaki czasu, ojcowie Soboru wyraźnie dostrzegli konieczność dialogu międzyreligijnego na rzecz jedności rodzaju ludzkiego, pokoju i współpracy między narodami. Zanim zaczęto powszechnie używać pojęcia „globalizacja”, Sobór już ukazywał wagę pierwiastka duchowego, obecnego we wszystkich religiach, uznając go za konieczny fundament jedności wspólnoty ludzkiej na obszarze całej naszej planety. Opozycją wobec dialogu międzyreligijnego stało się profetycznym głosem Kościoła u progu epoki globalizacji.

Soborowa deklaracja pośród innych rodzajów dialogu wyróżnia dialog chrześcijan i Żydów. Jego wyjątkowość polega na tym, że rodzi się on ze świadomości duchowego pokrewieństwa obydwu religii. W duchu nauczania Soboru św. Jan Paweł II – nawiązując przy tym do słów Adama Mickiewicza – określał Żydów „starszymi braćmi w wierze”, a Benedykt XVI dodawał, że są oni dla nas również „ojcami w wierze”.

Rozwijając myśl Soboru, Jan Paweł II uczył, że kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka również judaizm. Sprawia to,



że religia Żydów nie jest dla chrześcijan religią zewnętrzną, lecz religią wewnętrzną. Zgłębianie tajemnicy Kościoła prowadzi bowiem ku spotkaniu z Żydami będącymi uczestnikami Przymierza, które Bóg zawarł w przeszłości i któremu wielu potomków Abrahama jest nadal wiernych, będąc świadkami Jedynego Boga, Stwórcy nieba i ziemi, zawsze obecnego w dziejach człowieka. Duchowe dziedzictwo Żydów stało się także dziedzictwem chrześcijan, którzy, według słów św. Pawła Apostoła w większości wywodząc się z pogan, zostali wszczepieni jak dziczka oliwna w mocny życiodajny korzeń (Por. Rz 11,17-18). Czerpiąc z dawnych i współczesnych religijnych doświadczeń Żydów, przeżywających dramaty wierności i niewierności Bogu, chrześcijanie pełniej rozumieją swą własną duchową kondycję, której istotą jest żywa więź z prawdziwym Bogiem w Jezusie Chrystusie.



Nostra aetate stała się prawdziwym przełomem we wzajemnych relacjach chrześcijan i Żydów. Utorowała ona drogę do oczyszczania pamięci w imię prawdy o więzach, których często w przeszłości nie dostrzegano i nierzadko zaprzeczano im w praktyce, co prowadziło do wzajemnej wrogości. Antyjudajizm i antysemityzm są grzechem przeciwko miłości bliźniego, grzechem niweczającym prawdę o chrześcijańskiej tożsamości i dlatego ich kategorycznego potępienia nie można łągodzić przez uwarunkowania kulturowe, polityczne czy ideologiczne, w jakich antyjudajizm i antysemityzm występowały w przeszłości. Oczyszczenie pamięci, do którego z taką mocą wzywał św. Jan Paweł II, a którego dokonał oficjalnie także Episkopat Polski, wypływa z odróżnienia autentycznych wymogów chrześcijaństwa od partykularnych zachowań tych jego członków,

którzy wypaczyli przesłanie Ewangelii. Wyznanie grzechu antysemityzmu jest dojrzałym owocem nawrócenia i wiary w Ewangelię. Wypływa ono z najgłębszych religijnych i moralnych źródeł chrześcijaństwa.

Deklaracja *Nostra aetate* stwierdza: „Kościół [...] ubolewa nad wszelkimi aktami nienawiści, prześladowań, wszelkimi manifestacjami antysemityzmu, jakie miały miejsce w jakimkolwiek czasie i ze strony jakichkolwiek ludzi. Czyni to nie ze względów politycznych, ale powodowany [jest] bogobojną miłością ewangeliczną”. Słowa te spotkały się z uznaniem wielu środowisk żydowskich. Po wielu stuleciach obcości niełatwo było nawiązać dialog chrześcijan i Żydów. Jego rozkwit w ostatnim półwieczu jest świadectwem głębokich przemian mentalnościowych, zachodzących zarówno wśród katolików, jak i wyznawców judaizmu.



Wielkim wstrząsem dla chrześcijan była zaplanowana przez nazistowskie Niemcy Zagłada Żydów, zrealizowana w dużej mierze na terenie okupowanej Polski. Pamięć o Zagładzie stanowi zarazem oskarżenie i wyzwanie. Barbarzyński wyrok wydany na naród żydowski spotykał się niekiedy z obojętnością pewnej części chrześcijan. Los żydowski w XX wieku został głęboko naznaczony cierpieniem w osamotnieniu. Gdyby chrześcijanie i Żydzi praktykowali w przeszłości religijne braterstwo, więcej Żydów znalazłoby ratunek i pomoc ze strony chrześcijan. Tym bardziej na wdzięczną pamięć i szacunek zasługują ci chrześcijanie, których Żydzi nazywają „sprawiedliwymi wśród narodów świata”, a którzy ryzykując życiem własnym i swoich bliskich, bohatercko nieśli pomoc ukrywającym się Żydom.

Nostra aetate w ciągu półwiecza inspirowała bł. Pawła VI, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka do inten-

sywnego rozwijania dialogu chrześcijan i Żydów. Papieże naszych czasów stali się wielkimi świadkami duchowości dialogu, a w przypadku dialogu z Żydami – oprócz bogatego w treści nauczania – obdarzyli Kościół Powszechny wymownymi osobistymi gestami otwartości, przyjaźni i modlitwy. Takim wspaniałym znakiem pozostają odwiedziny Papieża Polaka w rzymskiej synagodze. Był on pierwszym po św. Piotrze papieżem, który odwiedził synagogę położoną nieopodal Watykanu, zmniejszając symbolicznie dystans dzielący wyznawców obydwu religii. Kardynał Bergoglio zanim został papieżem Franciszkiem doświadczył głębokiej przyjaźni i współpracy z rabinem Buenos Aires. Wszyscy posoborowi papieże, począwszy od Pawła VI, pielgrzymowali do Ziemi Świętej, wpisując w swoje pielgrzymki dwa zasadnicze motywy: obecność u źródeł naszej wiary i spotkanie ze współczesnymi Żydami.

Kościół katolicki w Polsce w okresie posoborowym wszedł na drogę dialogu z judaizmem, wcielając w życie przesłanie deklaracji *Nostra aetate*. Na kształt tego dialogu w naszej Ojczyźnie wielki wpływ wywarł pontyfikat naszego Rodaka. Jego nauczanie i poruszające świadectwo inspirowały, dodawały siły i zachęcały do wytrwałości. Konferencja Episkopatu Polski powołała Komitet do spraw Dialogu z Judaizmem, którego zadaniem jest koordynowanie różnorodnych form dialogu. Od prawie dwudziestu lat obchodzony jest Dzień Judaizmu, którego centralne uroczystości odbywają się każdego roku w innej diecezji, przy zaangażowaniu licznych kręgów lokalnej wspólnoty: parafii, samorządów, szkół i instytucji kultury. Kolejne Dni Judaizmu pokazują, jak wiele już dokonano w dziedzinie kształtowania ducha dialogu, który zbliża obydwie wspól-



noty w odnajdywaniu religijnego braterstwa. Budowanie tego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga spotkań, wspólnej teologicznej refleksji oraz wspólnej modlitwy, która ma już miejsce w różnych okolicznościach. Potrzeba dalszego przybliżania nauczania Kościoła nt. wspólnych więzi obu religii. Potrzeba integralnego wyjaśniania teksów Pisma Świętego dla pogłębiania świadomości judaistycznych korzeni chrześcijaństwa.

Podstawowe przesłanie Soborowej Deklaracji skupia się na wspólnym duchowym dziedzictwie chrześcijan i Żydów. Dlatego dialog chrześcijańsko-żydowski nie może być nigdy traktowany jako „religijne hobby” nielicznej grupy zapaleńców, lecz powinien coraz bardziej przenikać do głównego nurtu duszpasterstwa, takiego jak katecheza, głoszenie Słowa Bożego, pielgrzymki do Ziemi Świętej. Świadomość judaistycznych korzeni chrześcijaństwa pozwala głębiej zrozumieć Boży plan zbawienia, u początku którego pozostaje lud wybrany. W jego łonie Bóg przygotowuje wcielenie Syna Bożego.

Sama postawa dialogu jawi się jako jeden z błogosławionych owoców spotkań chrześcijańsko-żydowskich. Kultura dialogu rozwija się wtedy, gdy jest pielęgnowana na co dzień. Praktyka dialogu chrześcijan i Żydów powinna rodzić trwałą postawę, polegającą na stałej otwartości na obecność i potrzeby innych. Uniwersalna cnota dialogu działa poniekąd na rzecz przemiany całego świata.

Dlatego na płaszczyźnie dialogu chrześcijan i Żydów tak konieczny jest sprzeciw wobec ujawniających się niekiedy stereotypów na temat Żydów, a nawet antysemityzmu bez Żydów. W wielu miejscowościach w naszej Ojczyźnie nie ma już Żydów, pozostały jedynie ślady ich religii i kul-



tury; często są to zaniedbane cmentarze. Miłość bliźniego, duchowa więź ze starszymi braćmi w wierze, zobowiązuje nas do opieki nad miejscami świadczącymi o wielowiekowej obecności Żydów w Polsce i pamięci o ich wkładzie w kulturę naszej wielonarodowej i wieloreligijnej Ojczyzny.

Wyrażamy nadzieję, że dialog katolicko-żydowski będzie służył przemianie oblicza naszej ziemi. Podczas pamiętnej i jakże błogosławionej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny św. Jan Paweł II modlił się słowami Psalmisty o Ducha, który odnawia oblicze ziemi. Od tego czasu wiele zmieniło się w naszej Ojczyźnie, ale pragnienie odnowy oblicza tej ziemi nadal nam towarzyszy i staje się udziałem nowych pokoleń. Żywy dialog katolicko-żydowski, jaki proklamowała Soborowa Deklaracja *Nostra aetate*, przyczynia się rzeczywiście do odnowy naszej ziemi, na której chrześcijaństwo i Żydzi pragną wspólnie świadczyć o wspaniałości Boga, dzieł stworzenia, godności człowieka i jego przeznaczenia do życia wiecznego. Wyrażamy wdzięczność odradzającym się w ostatnich dekadach religijnym wspólnotom Żydów w Polsce za ich otwartość na inicjatywy dialogu i cieszymy się z wypracowywanych braterskich więzi, które pozwalają coraz bardziej odnawiać i pogłębiać nasze wspólne duchowe dziedzictwo.



Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 370. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 6 października 2015 roku.

List do Rabinów Polskich

Drodzy Bracia Rabini,

W 50. rocznicę watykańskiego dokumentu *Nostra aetate*, określającego stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich, zwłaszcza do judaizmu, katolicy i Żydzi dokonują bilansu tego, co się działo w minionym czasie w naszych wzajemnych relacjach. Z pewnością po obu stronach wzrosła świadomość naszych duchowych więzi. Znalazły one coraz klarowniejszy wyraz w ludzkich postawach, zarówno w osobach papieży, jak również w różnych środowiskach kościelnych. Znaczącym momentem było oczyszczenie pamięci poprzez wyznanie win, z prośbą o wybaczenie wszystkich przejawów antysemityzmu, w słowach i czynach, które miały miejsce w przeszłości w łonie Kościoła. Uczynił to papież Jan Paweł II oraz Episkopat Polski, opłakujący krzywdy, a nawet śmierci, wyrządzone Żydom przez rodaków. Do tej opcji nawiązuje ostatni list Episkopatu. Braterski dialog z Żydami jest fundamentalną opcją Kościoła.

Z wielką radością, satysfakcją i nadzieją przyjąłem wypowiedź Agudat Rabanei Polin, pełną ducha i woli dalszego budowania naszych wzajemnych braterskich więzi. Ta odezwa jest dla nas, zaangażowanych w dialog katolicko-żydowski, wielkim impulsem do dalszego działania, aby przesłanie *Nostra aetate* dotarło do wszystkich katolików w Polsce, zwłaszcza do tych duchownych i świeckich, którzy pozostają obojętni na dialog, a nawet na tu i ówdzie powtarzające się ekscesy zachowań antysemickich podczas rocznicowych manifestacji, tak jak to miało miejsce we Wrocławiu w Świą-



to Niepodległości. Niestety, podobne zajścia miały miejsce wczoraj we Wrocławiu, kiedy podczas manifestacji została spalona kukła Żyda. Zdecydowanie potępiamy raniące uczucia Braci Żydów i nasze uczucia, niegodne zachowania osób zaślepionych ideologią szowinizmu i rasizmu. W sercu nosimy wielki ból i mamy nadzieję na opamiętanie tych, którzy zioną nienawiścią wobec innego.

Wrocławskie wydarzenia pokazują, jak wielka pozostaje przed nami praca nad kształtowaniem postaw tolerancji wśród młodego pokolenia, aby nie ulegało indoktrynacji ze strony nacjonalistycznych ideologów, wykorzystujących frustracje społeczne. Istnieje więc potrzeba pracy organicznej w Kościele, przy współpracy ze światłymi umysłami różnych środowisk, żeby nie niszczyć tego, co zostało wypracowane przez szerokie kręgi polskich katolików zaangażowanych w budowanie klimatu braterstwa katolicko-żydowskiego, szacunku dla Żydów i społecznej akceptacji odradzającego się życia wspólnot żydowskich, istniejących na polskiej ziemi od tysiąca lat, tak okrutnie zniszczonych przez totalitaryzm nazistowski. Wspólnotę polsko-żydowskiego zamieszkania doskonale prezentuje Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. Jednakowo Polska jest dla Polaków jak i dla Żydów, dla których polska ziemia jest wspólną Ojczyzną. Każdy człowiek ma prawo do wyboru swojej Ojczyzny.

Drodzy Bracia Rabini, jesteśmy z Wami, dzielimy Wasze radości i Wasze bóle, ale także wielką nadzieję na solidarność z Wami polskich serc. Niech Was Wszechmogący błogosławi.


Wasz brat Mieczysław Cisło
Przewodniczący Komitetu Episkopatu Polski
ds. Dialogu z Judaizmem



Głosy żydowskie

DABRU EMET – żydowskie oświadczenie na temat chrześcijan i chrześcijaństwa

(ogłoszone 10 września 2000 roku)



W ostatnich latach nastąpiła dramatyczna, bezprecedensowa zmiana w stosunkach żydowsko-chrześcijańskich. Przez niemal dwa tysiąclecia żydowskiej diaspory chrześcijanie zwykli charakteryzować judaizm jako religię nieudaną czy, w najlepszym razie, przygotowującą grunt i mającą swoje wypełnienie w chrześcijaństwie. Jednak w dziesięcioleciach, które nastąpiły po Holokauście, chrześcijaństwo uległo dramatycznej zmianie. Coraz więcej oficjalnych ciał kościelnych, zarówno rzymskokatolickich, jak i protestanckich, publicznie oświadcza, że ma wyrzuty sumienia z powodu niewłaściwego traktowania przez chrześcijan Żydów i judaizmu. Oświadczenia te stwierdzają też, że chrześcijańskie nauczanie i kaznodziejstwo musi ulec zmianie, tak by uznać trwałość Boskiego przymierza z Żydami i pochylić się z uznaniem nad wkładem judaizmu do cywilizacji świata i do samej wiary chrześcijańskiej.

Jesteśmy przekonani, że te zmiany zasługują na przemyślaną odpowiedź żydowską. Mówiąc tylko w swoim imieniu – jako grupa żydowskich naukowców ponad podziałami na poszczególne odłamy judaizmu — wierzymy, że jest czas, aby Żydzi poznali wysiłki czynione przez chrześcijan, by wyrazić szacunek dla judaizmu. Wierzymy, że nadszedł

czas, by Żydzi zastanowili się, co judaizm ma teraz mówić o chrześcijaństwie. Jako pierwszy krok proponujemy osiem zwiezłych stwierdzeń o tym, jak Żydzi i chrześcijanie mają odnosić się do siebie nawzajem.

1. Żydzi i chrześcijanie czczą tego samego Boga. Przed powstaniem chrześcijaństwa Żydzi byli jedynymi, którzy czcili Boga Izraela. Jednak chrześcijanie również czczą Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, Stworzyciela nieba i ziemi. Choć chrześcijańskie praktyki religijne nie są życiodajnym religijnym wyborem dla Żydów, my, jako żydowski teologowie, cieszymy się, że poprzez chrześcijaństwo setki milionów ludzi weszło w związki z Bogiem Izraela.

2. Żydzi i chrześcijanie uważają za autorytet tę samą księgę – Biblię (zwaną przez Żydów Tanach, a przez chrześcijan Starym Testamentem). Zwracając się do niej, by uzyskać orientację religijną, duchowe wzbogacenie i wspólnotową edukację, wynosimy podobne nauki: Bóg stworzył świat i podtrzymuje jego istnienie, Bóg ustanowił przymierze z narodem Izraela, objawione słowo Boże kieruje Izrael ku życiu w prawości, a w końcu będzie tak, że Bóg odkupi Izraela i cały świat. Jednakże Żydzi i chrześcijanie w wielu miejscach różnie interpretują Biblię. Te różnice muszą być uszanowane.

3. Chrześcijanie mogą respektować żydowskie prawa do Ziemi Izraela. Po Holokauście najważniejszym wydarzeniem dla Żydów było powtórne ustanowienie żydowskiego państwa w Ziemi Obiecanej. Jako wyznawcy religii zakorzenionej w Biblii chrześcijanie doceniają, iż Izrael był obiecany – i dany – Żydom jako fizyczny ośrodek przymierza między nimi a Bogiem. Wielu chrześcijan popiera Pań-



stwo Izrael z powodów znacznie głębszych niż sama tylko polityka. Jako Żydzi przyjmujemy to z aplauzem. Uznajemy zarazem, że tradycja żydowska postuluje sprawiedliwość dla wszystkich nie-Żydów mieszkających w żydowskim państwie.

4. Żydzi i chrześcijanie przyjmują zasady moralne Tory. W ich centrum jest niezbywalna świętość i godność każdej istoty ludzkiej. Wszyscy zostaliśmy stworzeni na obraz Boga. Ten wspólny fundament moralny może być podstawą do lepszych stosunków pomiędzy obiema wspólnotami. Może też być podstawą wielkiego świadectwa wobec całej ludzkości, by poprawiać życie wszystkich ludzi, naszych bliźnich, i by przeciwstawiać się niemoralności i bałwochwalstwu, które nas rani i degraduje. Takie świadectwo jest szczególnie potrzebne po bezprecedensowych horrorach mijającego stulecia.

5. Nazizm nie był fenomenem chrześcijańskim. Bez długiej historii chrześcijańskiego antyjudaizmu i chrześcijańskiej przemocy przeciwko Żydom ideologia hitlerowska nie mogłaby zdobyć poparcia ani być wprowadzona w życie. Zbyt wielu chrześcijan uczestniczyło w nazistowskich zbrodniach na Żydach lub sprzyjało tym zbrodniom. Inni chrześcijanie nie dość protestowali. Jednak nazizm nie jest nieuniknionym rezultatem chrześcijaństwa. Gdyby hitlerowcom udało się wymordować Żydów, ich mordercza pasja bardziej bezpośrednio skierowałaby się przeciw chrześcijanom. Z wdzięcznością pamiętamy tych chrześcijan, którzy ryzykowali lub poświęcili życie, by ratować Żydów w czasie rządów nazistów. Mając to na uwadze, zachęcamy do kontynuowania czynionych ostatnio wysiłków teologii chrześcijańskiej, by jednoznacznie odrzucić pogardę dla



judaizmu i narodu żydowskiego. Z uznaniem odnosimy się do tych chrześcijan, którzy odrzucili nauczanie pogardy i nie winimy ich za grzechy popełnione przez ich przodków.

6. Różnica pomiędzy Żydami a chrześcijanami nie może być przewyciężona siłami ludzkimi. Stanie się to, gdy Bóg zbawi cały świat, jak obiecuje Pismo. Chrześcijanie poznają Boga i służą mu poprzez Jezusa Chrystusa i tradycję chrześcijańską. Żydzi poznają Boga i służą mu poprzez Torę i tradycję żydowską. Ta różnica nie będzie przewyciężona przez jedną ze wspólnot poprzez wmawianie, że to ona zinterpretowała Pismo bardziej właściwie niż inni. Nie będzie też przewyciężona przez użycie przewagi politycznej. Żydzi mogą szanować chrześcijańską wierność ich objawieniu, tak jak my oczekujemy od chrześcijan szacunku dla naszego objawienia. Ani Żyda, ani chrześcijanina nie należy zmuszać do afirmacji nauczania drugiej wspólnoty.

7. Nowe stosunki między Żydami a chrześcijanami nie osłabią żydowskich praktyk religijnych. Lepsze stosunki nie przyspieszą kulturowej i religijnej asymilacji, której Żydzi słusznie się obawiają. Nie zmienią tradycyjnych żydowskich form praktyk religijnych, nie powiększą liczby małżeństw mieszanych między Żydami a nie-Żydami, nie skłonią większej liczby Żydów do nawrócenia na chrześcijaństwo, ani nie stworzą fałszywej mieszaniny judaizmu i chrześcijaństwa. Szanujemy chrześcijaństwo jako wiarę, która poczęła się wewnątrz judaizmu i nadal ma z nim znaczące związki. Nie widzimy jej jako rozszerzenia judaizmu. Tylko wtedy, gdy będziemy cenić własne tradycje, możemy uczciwie kultywować te nowe stosunki.



8. Żydzi i chrześcijanie muszą razem pracować na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Żydzi i chrześcijanie, każdy na swój sposób, uznają, że świat nie jest w stanie zbawienia, co wyraża się w trwałości prześladowań, ubóstwa, ludzkiego poniżenia i nędzy. Chociaż sprawiedliwość i pokój są w ostatecznym rachunku Boże, nasze połączone wysiłki, we współpracy z innymi wspólnotami religijnymi, pomogą sprowadzić królestwo Boże, na które oczekujemy z nadzieją. Osobno i razem musimy pracować na rzecz sprawiedliwości i pokoju w naszym świecie. W tym dziele kieruje nami wizja proroków Izraela:

„Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchołku gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2,2-3.)

Tikva Frymer-Kensky, University of Chicago

David Novak, University of Toronto

Peter Ochs, University of Virginia

Michael Signer, University of Notre Dame

3 grudnia 2015 roku



“Wypełniać Wolę Naszego Ojca w Niebie: w stronę partnerstwa pomiędzy Żydami i chrześcijanami”.

Oświadczenie rabinów ortodoksyjnych (fragmenty)

Dążymy do realizowania woli Naszego Ojca w Niebiosach poprzez podjęcie ręki wyciągniętej do nas przez naszych chrześcijańskich braci i siostry. Żydzi i chrześcijanie muszą pracować razem jako partnerzy, aby podjąć wyzwania moralne naszej epoki.

(...)

Teraz, kiedy Kościół Katolicki uznał wieczne przymierze między Bogiem, a Izraelem, my, Żydzi, możemy potwierdzić konstruktywną trwałość chrześcijaństwa jako naszego partnera w odkupieniu świata, bez obaw, że zostanie to wykorzystane w celach misyjnych.


(...)

Uznajemy, że od Soboru Watykańskiego II oficjalne nauczanie Kościoła na temat judaizmu zmieniło się całkowicie i nieodwołalnie. Ogłoszenie *Nostra aetate* pięćdziesiąt lat temu rozpoczęło proces pojednania między naszymi społecznościami. *Nostra aetate*, a później oficjalne dokumenty kościelne, które ta deklaracja zainspirowała, jednoznacznie odrzucają wszelkie formy antysemityzmu, potwierdzają wieczne Przymierze między Bogiem i narodem żydowskim, odrzucają oskarżenie o bogobójstwo i podkreślają wyjątkową relację między chrześcijanami



i Żydami, którzy nazywani byli „naszymi starszymi braćmi” przez papieża Jana Pawła II i „naszymi ojcami w wierze” przez papieża Benedykta XVI. Na tej podstawie katolicy i inni reprezentanci chrześcijaństwa podjęli uczciwy dialog z Żydami, który narastał w ostatnich pięćdziesięciu latach. Doceniamy potwierdzenie przez Kościół wyjątkowego miejsca Izraela w historii świętej i ostatecznego odkupienia świata. Dziś Żydzi doświadczyli szczerej miłości i szacunku wielu chrześcijan, które zostały wyrażone w licznych inicjatywach dialogu, spotkań i konferencji na całym świecie.

(...)



Tak jak uczynili to Majmonides i Jehuda Halevi, uznajemy, że chrześcijaństwo nie jest ani przypadkiem, ani błędem, ale rezultatem Bożej woli i darem dla narodów. Oddzielając judaizm i chrześcijaństwo, Bóg zechciał rozdzielenia między partnerami z istotnymi różnicami teologicznymi, a nie separacji między wrogami. Rabin Jakub Emden napisał, że „Jezus przyniósł podwójne dobro dla świata. Z jednej strony, wspaniale wzmacnił Torę Mojżesza (...) i żaden z naszych Mędrców nie wypowiadał się bardziej zdecydowanie w sprawie niezmienności Tory. Z drugiej strony, usunął idole z narodów i zobowiązał te narody w Siedmiu Przykazaniach Noego, że nie będą zachowywać się jak zwierzęta polne i zaszczerpił w nie mocno przymioty moralne (...).

Rabin Samson Raphael Hirsch nauczył nas, że chrześcijanie „przyjęli żydowską Biblię w postaci Starego Testamentu jako Księgę Objawienia Bożego. Wyznają oni swoją wiarę w Boga Nieba i Ziemi, jak ogłoszona jest w Biblii i uznają zwierzchność Bożej Opatrzności”. (...) Jak stwierdził Naczelny Rabinat Izraela w Dwustronnej Komisji ze Stolicą

Apostolską, pod kierunkiem rabina Shear Yashuv Cohena: „nie jesteśmy już wrogami, ale decydowanie jednoznacznymi partnerami w wyrażaniu wartości moralnych niezbędnych dla przetrwania i dobrobytu ludzkości”. Żadne z nas nie może samotnie wypełnić w tym świecie misji [wyznaczonej przez] Boga.

(...)

W przeszłości stosunki między chrześcijanami a Żydami były często postrzegane przez opozycyjną relację pomiędzy Ezawem i Jakubem, ale już rabin Naftali Cwi Berliner (Netziv) rozumiał pod koniec XIX wieku, że Żydzi i chrześcijanie są przeznaczeni przez Boga, aby być kochającymi się nawzajem partnerami: „W przyszłości, gdy dzieci Eza-
wa będą pobudzone przez czystość ducha do uznania ludu Izraela i jego zalet, wówczas my także zostaniemy pobudzeni do uznania, że Ezaw jest naszym bratem”.



(...)

My – Żydzi i chrześcijanie – mamy więcej tego, co wspólne, niż tego, co nas dzieli: etyczny monoteizm Abrahama; relację z Jedynym Stwórcą Nieba i Ziemi, który kocha i troszczy się o nas wszystkich; żydowskie Pismo Święte; wiarę w wiążącą tradycję; wartości życia, rodziny, współczucia i prawości, sprawiedliwości, niezbywalnej wolności, miłości powszechnej i ostatecznego pokoju na świecie.(...) Nasze partnerstwo w żaden sposób nie ogranicza bieżących różnic między dwiema społecznościami i dwiema religiami. Wierzymy, że Bóg zatrudnia wielu posłańców, aby objawić Swoją prawdę, gdy jednocześnie potwierdzamy podstawowe obowiązki etyczne, jakie wszyscy ludzie mają przed Bogiem, których judaizm zawsze nauczał poprzez uniwersalne przymierze Noego.

Naśladując Boga, Żydzi i chrześcijanie muszą zaproponować modele służby, bezwarunkowej miłości i świętości. Wszyscy jesteśmy stworzeni według Świętej Istoty Boga, a Żydzi i chrześcijanie pozostaną oddani Przymierzemu poprzez wspólne odgrywanie aktywnej roli w odkupieniu świata.

Jehoshua Ahrens (Niemcy)	Shlomo Riskin (Izrael)
Marc Angel (USA)	David Rosen (Izrael)
Isak Asiel (Główny Rabin Serbii)	Naftali Rothenberg (Izrael)
David Bigman (Izrael)	Hanan Schlesinger (Izrael)
David Bollag (Szwajcaria)	Daniel Sperber (Izrael)
David Brodman (Izrael)	Jeremiah Wohlberg (USA)
Natan Lopez Cardozo (Izrael)	Alan Yuter (Izrael)
Yehudah Gilad (Izrael)	Herzl Hefter (Izrael)
Alon Goshen-Gottstein (Izrael)	David Jaffe (USA)
Irving Greenberg (USA)	David Kalb (USA)
Marc Raphael Guedj (Szwajcaria)	Shaya Kilimnick (USA)
Eugene Korn (Izrael)	Yehoshua Looks (Izrael)
Daniel Landes (Izrael)	Ariel Mayse (USA)
Steven Langnas (Niemcy)	David Rose (UK)
Benjamin Lau (Izrael)	Zvi Solomons (UK)
Simon Livson (Główny Rabin Finlandii)	Yair Silverman (Izrael)
Asher Lopatin (USA)	Daniel Raphael Silverstein (USA)
	Lawrence Zierler (USA)



Odpowiedź Agudat Rabanei Polin na List Pasterski Episkopatu Polski

Miłość bliźniego jest fundamentalną zasadą judaizmu. Żydzi na przestrzeni swej historii dążyli do stosowania tej zasady wobec świata zewnętrznego, a zwłaszcza wobec naszych chrześcijańskich braci. Rok 1965 zapoczątkował nowy paradygmat w stosunkach chrześcijańsko-żydowskich. Niedawny List Pasterski Episkopatu Polski, potwierdzający ponownie przesłanie *Nostra aetate* wzmacnia ten opatrnościowy rozwój stosunków między naszymi dwiema społecznościami wiary.



Zgromadzenie Rabinów Polski wita z radością pozytywne stwierdzenia polskich biskupów katolickich, wydane na 370. Zgromadzeniu plenarnym polskiego episkopatu, i angażuje się w sprzyjanie mocniejszym relacjom wzajemnym, opartym na dialogu i zrozumieniu, w dążeniu do spełnienia naszego najdroższego przykazania: „miłuj bliźniego swego”.

List Pasterski Episkopatu Polski potępiający antysemityzm jako grzech stanowi jasną i znaczącą deklarację, moralnie i historycznie cenną dla Polski, Europy i świata. Nie dziwi nas ta jasność i uczciwość, jako że Episkopat Polski, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz bardziej zwalczał antysemityzm, zachęcał wiernych do studiowania judaizmu oraz do chronienia żydowskich cmentarzy i miejsc spuścizny żydowskiej w Polsce. W czasie, gdy ONZ stała się forum dla wystąpień zaprzeczających więzi między Ścianą

Zachodnią (Ścianą Płaczu) a historią żydowską, albo w których Żydzi broniący się przed napaściami nożowników zwani są agresorami, oświadczenie Episkopatu Polski jest tym bardziej ważne i znaczące.

Bóg pobłogosławił w ubiegłych latach polską odnowę życia żydowskiego. W głównych miastach widać wzrost zainteresowania sprawami żydowskimi i przestrzegania zasad judaizmu. Dobre stosunki polsko-żydowskie przyczyniają się do tego zjawiska, i jesteśmy wdzięczni, że doświadczamy szacunku, tolerancji i wspólnych przekonań duchowych ze strony Episkopatu, przy wzajemnym poszanowaniu odrębności naszych wiar.

Oby cała Polska i świat usłyszały czysty i moralny głos Episkopatu Polski o stosunkach z Żydami i religią żydowską.



Michael Schudrich
Naczelny Rabin Polski

Symcha Keller
Przewodniczący Rady Religijnej Związku Gmin
Wyznaniowych Żydowskich w RP